

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

PAKT 4 MOCARSTW

ma być w najbliższym czasie zrealizowany

Harmonja włosko-niemiecka

BERLIN, 21 maja. (Pat.) — Premier pruski Goering powrócił do Berlina ze swej dwudniowej podróży do Rzymu. W rozmowie z korespondentem „Koelnische Zeitung“ Goering zaprzeczył kategorycznie, jako by istniały jakiegokolwiek nieporozumienia między Niemcami a Włochami. Niema też między nami — podkreślił Goering — żadnej kwestji austriackiej.

Bez rewizji traktatów

PARYŻ, 21 maja. (Pat.) — Omawiając podróż Goeringa do Rzymu, orga narady Mussoliniego z Goeringiem i ambasadorem Francji i Wielkiej Brytanji, „Le Temps“ uważa za możliwe, że projekt paktu czterech mocarstw wysunie się obecnie na pierwszy plan dyskusji międzynarodowej.

Dziennik twierdzi, że głównym celem podróży Goeringa jest szybkie zrealizowanie paktu czterech mocarstw. Po stwierdzeniu optymizmu panującego we włoskich kołach dyplomatycznych, „Le Temps“ pisze, że pakt czterech mocarstw nie będzie miał na celu rewizji traktatów, lecz tylko zagadnienia proceduralne. Pakt nie uszczupliłby praw innych mocarstw, ani praw ligi narodów, a współpraca czterech mocarstw mogłaby wpłynąć dodatnio na sprawyokołu europejskiego.

Anglicy naglą

PARYŻ, 21 maja. (Pat.) — „Le Petit Parisien“ donosi z Rzymu, jakoby rząd brytyjski wystąpił z demarche u rządów Francji, Włoch i Niemiec w sprawie przyspieszenia rokowań, dotyczących paktu czterech mocarstw. Obecnie niewątpliwem jest, że projekt Mussoliniego paktu czterech ulegnie wielkim zmianom na

Miejsce straceń w cytadeli Szubienica, na której stracono skazańców politycznych, będzie zachowana

Z Warszawy donoszą: Historyczne miejsce straceń w Cytadeli było w ogromnym zaniedbaniu i groziło mu zupełne zniszczenie. Celem zachowania tej smutnej pamiątki, stowarzyszenie b. więźniów politycznych, dzięki przychylnemu stanowisku władz wojskowych, przeprowadziło szeroki robót celem doprowadzenia do porządku tego miejsca.

skutek orędzia Roosevelta i oświadczeń, zawartych w moście Hitlera.

Amerykańska misja Younga

RZYM, 21 maja. (PAT.) — Na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej Young złożył sprawozdanie ze swej misji amerykańskiej, która znalazła całkowite uznanie Mussoliniego i wielkiej rady. Dyskusja

na niektórych punktach sprawy wzdania podjęta będzie w poniedziałek.

Wój Sam nie chce czekać

PARYŻ, 21 maja. (Pat.) — Z Waszyngtonu donoszą, że „Biały Dom“ odmówił wszelkich wyjaśnień z powodu depesz, umieszczonych w prasie, a donoszących, że Francja nie otrzyma żadnego moratorium

raty długu, przypadającej 15 czerwca. Wiadomość wywołała w kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie.

Znamy duszę niemiecką

PARYŻ, 21 maja. (Pat.) — Specjalny wysłannik „Le Petit Parisien“ charakteryzuje w dłuższej korespondencji z Warszawy stosunki polsko-niemieckie, oceniając wielką spo-

kój kół decydujących i społeczeństwa w ustosunkowaniu się do ostatnich wypadków w Rzeszy.

„Zawdzięczać to należy — pisze korespondent — znajomości duszy niemieckiej w Polsce. Dla Polaków Niemcy są te same, bez względu na to, kto stoi na ich czele, czy Stresseman, Bruening czy Hitler. Marszałek Piłsudski nie pozwoli skrzywdzić Rzeczypospolitej, stojąc na czele doskonale zorganizowanej armii“.

Korespondent stwierdza, że nie znalazł w Polsce nienawiści do Niemiec.

Wiedeń oburzony

WIEN, 21 maja. (Pat.) — Demonstracje studentów berlińskich przeciwko Austrii wywołały we Wiedniu oburzenie i ostre protesty.

Zmierzch „Germanji“

BERLIN, 21 maja. (Pat.) — „Vossische Zeitung“ donosi, że personel redakcyjny „Germanji“ otrzymał wymówienia. — Pismo ma przestać być organem partji centrowej, a prowadzone ma być nadal w duchu katolicko-konserwatywnym.

Wisła znów przegrała w Belgji

ANTWERPJA, 21 maja. — W meczu, rozegranym przez krakowską Wisłę w Antwerpji z tamtejszym klubem F. C. Antwerp polacy doznali dotkliwej porażki w stosunku 1:5 (0:2). Drużyna krakowska wykazywała wielkie zmęczenie i grała słabo.

Następne spotkanie Wisła rozegra we Francji. Zmierzy się ona na stadionie Bufalle w Paryżu z mistrzowską drużyną stolicy Francji Racing Clubem, który ostatnio pokonał na kierownika napadu, słynnego węgierskiego internacjonalistę, Opatę.

Polacy w locie alpejskim uważani są przez wiedeńskich aranżerów za zwycięzców

Kapryśne wiatry były przyczyną katastrofy kpt. Bajana

WIEN, 21.5. (PAT.) — Kapitan Bajan, który przybył wczoraj do Wiednia, spotkał się, podobnie, jak i jego kolega kpt. Dudziński, z objawami wielkiej sympatii i uznania ze strony austriackich kół lotniczych.

Na dzisiejszym meeningu w Aspern, kpt. Bajan był przedmiotem gorących owacji. Z godną pochwały obiektywnością aranżerowie lotu stwierdzają, że zwycięzcami są polscy lotnicy, którzy pobili w locie gwiazdźstym z nadzwyczajną brawurą wszystkich lotni-

ków. Lotnicy polscy wezmą jutro udział w bankiecie, na którym nastąpi rozdanie nagród. Szczególnie życzliwie odniósł się do naszych lotników austriacki „Aeroclub“ z ks. Kinsky'm i arcyks. Antonem Habsburgiem na czele.

W rozmowie z korespondentem P. A. T. kpt. Bajan stwierdził, że katastrofa jego samolotu nastąpiła nietylcie z powodu rozmiękłego terenu, ile raczej nierównych i gwałtownych wiatrów. Na początku startu wskutek wiatru zstępnego

maszyna została ścignęta w dół. Nastąpiło zderzenie z drzewem, poczem aparat obsunął się na ziemię. Przy zetknięciu z ziemią nastąpił wybuch benzyny. Lotnicy szybko wyskoczyli z aparatu, dzięki czemu zdolali się uratować. Pod wpływem gorąca stopił się nawet motor. Wszystkie dokumenty lotnicze zostały zniszczone. Lot alpejski, według kpt. Bajana, wymaga szczególnego przysposobienia. Lądowanie i start na zaimprovizowanym górskim lotnisku był połączony z wielkimi trudnościami.

Niebywały karambol na szosie

Dwóch dzokiejów ciężko poranionych przez zderzenie się 7 koni

Z Warszawy donoszą: Podczas wczorajszych wyścigów konnych na torze warszawskim wydarzył się jeden z najważniejszych wypadków, jakie kiedykolwiek miały miejsce na torach płaskich.

Podczas rozgrywania biegu o nagrodę wiosenną dla trzyletnich klaczy, w odległości 800 metrów przed metą wydarzył się karambol 7 koni. Dwóch dzokiejów, Magdałński i Szyszkowski, odniosło tak ciężkie

rany, że wątpliwem się wyda je utrzymanie ich przy życiu. Kilku innych jeźdźców odniosło lżejsze obrażenia. Konie

Niemcy-Holandja 4:1 Jedyne punkty zdobył Timmer

BERLIN, 21-go maja. — W Berlinie został zakończony mecz o puchar Davisa pomiędzy Holandją a Niemcami. Ostatecznie zwyciężyły Niemcy w stosunku 4:1. Holandia wbrew wszelkim przewidywaniom, przegrała również i grę podwójną. Niemiecki double tworzyli: Cramm i Nourey, a ze strony Holandji grali: Timmer i Koopman. Wynik 6:3, 6:1, 1:6, 8:6 dla Niemiec.

Jedyne punkty dla Holandji zdobył Timmer w grze z Kuhlmanem, wygrywając z nim w trzech setach 6:3, 6:2, 6:2. Również i Cramm pokonał bardzo łatwo Leenbruggena 6:3, 6:2, 6:3. Niemcy zakwalifikowały się do III rundy, gdzie zmierzą się z Japonją.

wysały z wypadku z dość lekkoimi obrażeniami.

W karambolu uległa wypadkowi również faworytka biegu, klacz „Apatin“. Bieg wygrała klacz ze stajni Berensona z Lechna, „Lauda II“. Stajnia ta wygrywa tę klasyczną nagrodę już trzeci raz z rzędu.

Bezrobotni bootlegerzy wywołali strejk dostawców mleka do miast

MADISON (stan Wisconsin), 21 maja. — Wielki strejk dostawców mleka dla miast ma się ku końcowi wobec konferencji, jaką z farmerami odbyli przedstawiciele rządu. Wyśly przytem na jaw niezwykle sensacyjne szczegóły powodu strejku.

Okazuje się, że żądanie podwyżki cen mleka i doprowadzenie do strejku oraz akty sabotażu, spowodowane zostały przez przemysłników piwa. Wobec zniesienia prohibicji piwa, bandy przemysłników szukają teraz nowych źródeł dochodu.

Po stworzeniu wielkiej organizacji terrorystycznej, przemysłnicy postanowili ująć w swe ręce dostawę mleka do większych miast w całej Ameryce.

Podwyżka ceny mleka nie miała iść do kieszeni farmerów lecz dla przemysłników. Potrafili oni częściowo wykupić przedsięwzięcia, pośredniczące w dostawie mleka, poczem zaczęli terrorizować farmerów i namawiać ich do żądania podwyżki. Oni też dokonali szeregu aktów terrorystycznych.

Leon Daudet

Hitler we francuskim wydaniu

Stosunki w Niemczech skłaniają do tego, aby widzieć rzeczy we Francji w szczególnie przychylnym świetle. Żaden minister we Francji nie odważyłby się obejść się z senatem, czy izbą, w ten sposób, jak to uczynili w stosunku do niemieckiego Reichstagu liberalne czy dyktatorskie rządy. Bó wnie antyparlamentarzyści, czy antysemita we Francji mają zupełnie inny poziom, niż ich duchowi współtowarzysze w Niemczech. Na pierwszy rzut oka poziom ten jest lepszy. Przy dokładniejszej obserwacji okazuje się jednak, że brak im zalet niemieckiej gruntownej pracy organizacyjnej i że z punktu widzenia ich zwolenników maszyna niemiecka pracuje o wiele skuteczniej od francuskiej. Akta sprawy, czy powodzenie faszystów jest również powodzeniem Niemiec, nie są jeszcze zamknięte. Raczej według dotychczasowych summarycznych wyników praktycznych należy w to wątpić. Ale dla siebie i swych zwolenników uchwylił oni i umocnili swą władzę w ten sposób, że odebrali swym przeciwnikom wszelką odwagę i dosłownie rzucili ich o ziemię.

Przywódcą antydemokratów we Francji jest Leon Daudet, syn powieściopisarza Daudeta, energiczny mówca i działacz, póki siedział w izbie, wspinał pisarz i dziennikarz, wydawca „Action Française”, autor powieści i pamiętników. Jego ostatnia książka „Députés de Paris”, tomik pamiętnikarski, ukazała się właśnie u Grasset, jest ona, jak wszystkie dzieła Daudeta, trochę szalona i bardzo interesująca. Różnica, jeśli chodzi o przywódce niemieckiego faszystwa, polega na tem, że nie dąży on do dyktatury Daudeta — wszelki patos jest mu daleki — lecz jest tylko wiernym zwolennikiem swego króla na wygnaniu. Dlatego też jego oddziały nie nazyw. się szturmowcami, lecz „Camelots du roi”. Ale poza tem wymyśla on zupełnie tak samo na system parlamentarny i jego korupcję, jak mówcy hitlerowscy w Niemczech. Czego potrzeba, aby być dobrym politykiem? — zapytuje i odpowiada na to pytanie jak następuje: „Przedewszystkiem dobrą solidną krtką, po drugie pogardę dla ludzi. W przeciwnieństwie do tego, co się zwykle mówi i pisze, należy, aby robić do brą opozycję, być źle wychowanym. Niezawsze, ale ostatecznie dwa razy na trzy, trzeba umieć być mocno ordynarnym. Jeżeli się potem kiedyś znowu jest uprzejmym, wówczas krzyczą wszyscy: „Jaki on jest dziś uprzejmy! Przecież to jest salonowiec!”

„Republikańscy politycy — mówi Daudet — cenią tylko go nerałów, którzy przegrali wojnę. Na zwycięskiego marszałka patrzą niechętnie, gdyż zawsze się go boją, że mógłby dążyć do dyktatury... Stan średni jest krótkim doświadczalnym parlamentu, którego się nie boją... Większość waha się tam i z powrotem pomiędzy socjalizmem bez miary i panowaniem plutokracji bez hamulca. Powszechne prawo wyborcze — to tepe zwierzę. Nie ma ono ani oczu, ani uszu, ani powonienia, ani uczucia. Ma ono tylko brzuch, tylko apetyt i bezpośrednio po żreby. Pożatem prawo wyborcze jest potworem zapominania... Naród francuski otoczony jest wrogoscia, oszukany, zrujnowany, obrabowany przez wybranych. Widzi nadciągają-

ROMAIN ROLLAND

Apel do opinii światowej

o zaprotestowanie przeciw barbarzyństwu hitleryzmu

Wobec prześladowań żydowskich w Niemczech nie wie się, czy należy potępić raczej głupotę, czy też bestjalstwo obecnego rządu niemieckiego. Od stu lat nie widziano już widowiska, ażeby rząd dążył świadomie do zniszczenia części intelektualnych i materialnych bogactwa kraju. A akcja rządu niemieckiego wywiera wrażenie tembardziej groteskowe, (gdyby nie była tak bolesnie tragiczną), ile — że są to właśnie nacjonalisci, którzy działają jak najgorsi szkodnicy własnej nacji. U tych parwenjuszów władzy kultury zachodzić musi straszliwa ignorancja, skoro sobie nie przypominają, iż wielcy niemiecy klasycznej epoki — jak wspaniały Lessing, którego pamięć powinna im być świętą — czcili i kochali wybitnych mężów żydowskich. Suro wa pieśń Hitlera i Goeringa uderza w twarz autora „Nataka Mędrca”. Hitleryzm ujawnia się w oczach świata, jako oamiwienie wielkiego narodu niemieckiego przez drobną grupę niedokształconych dzikusów, których słaby i do gwałtów skłonny mózg zamącony został paradoksami z książek Gobi-

neau. Tęgo Gobineau, którego źle rozumiana teza o nierówności ras ludzkich stworzyła ośledną pychę, jakoby jedna część narodu była wartościowszą od innej.

Nie mogą narodu niemieckiego uczynić odpowiedzialnym za bezdroża jego obecnego, miejmy nadzieję, krótkotrwałego, rządu. Poczujemy się nadal do braterskiej łączności z narodem niemieckim, pragnąc jedynie, ażeby się zbudził i jak najrychlej wyzwolił i oczyścił z tego bezczeszczonego koszmaru.

Brunatna zaraza od samego początku przewyższała czarną zarazę. Hitlerowski faszizm w przeciągu miesiąca dokonał więcej niegodnych aktów gwałtu, aniżeli jego mistrz i wzór, faszizm włoski, w ciągu dziesięciolecia. Pożar Reichstagu, który wszystkie te czyny miał legitymować, jest aktem ordynarnej prowokacji policyjnej, co do której nikt w Europie nie da się oszukać.

Przed opinią publiczną świata stawiamy te akta gwałtu i kłamstwa pod pretekstem: cała władza publiczna w rękach reakcyjnej partji gwałtu; każda

zbrodnia zgóry oficjalnie usprawiedliwiona; — wszelka wolność słowa i myśli zduszona; nieśluchana ingerencja polityczna aż poza progi akademji, z których wyrzucono tych niewielu pisarzy i artystów, jaey mieli odwagę zachowania własnego zdania; zaarrestowanie najwybitniejszych ludzi nie tylko ze stronnictw rewolucyjnych, lecz i z kół socjalistów i liberalów mieszczańskich; faktyczne zawieszenie stanu wyjątkowego nad całem Niemcami; zniesienie najelementarniejszych praw i swobód, na których opiera się cała współczesna cywilizacja.

Zwracamy się do wszystkich pisarzy, do wszystkich reprezentantów opinji publicznej, do wszystkich ludzi w Europie i Ameryce, którzy bez względu na przynależność partyjną posiadają uczucie dla niegodnego sponosponowania godności ludzkiej, ażeby się do naszego protestu przyłączyli i uświadomili sobie solidarność, łączącą nas z tymi wszystkimi, którzy walczą przeciwko rozwydrzonemu terroryzmowi, pozbawionej wszelkich skrupułów i hamulców, reakcji.

Sprawiedliwości dla Victora Serge'a!

Gończy apel wybitnych przedstawicieli lewicy francuskiej

Dnia 3 marca w Leningradzie aresztowany został komunistyczny pisarz Victor - Serge, autor m. in. historii rewolucji komunistycznej, wykluczony w r. 1928 z partji za opozycję przeciw politycznemu kierownictwu.

Już wtedy trzymany był miesiąc w areszcie śledczym i jedynie energiczna akcja, wszczęta we Francji przez wszystkie radykalne żywoły społeczne i literackie, pozwoliła mu uniknąć gorszych konsekwen-

cją nową wojnę wskutek zbrodniczego przerwania okupacji Nadrenji, to też rzucą nienawistne spojrzenia izbie deputowanych. To nowa Bastylja, spekulka, z której idzie nieszczęście. Jest ona symbolem podda nia narodu władzy ażeściuści oszustów, kłamców i rabusiów. Takim wdziałem parlament francuski, gdy go opuszczalem, aby więcej nie wrócić. — ten barokowy magazyn technicznego, nieudolności i fałszywych ideał, w którym daremnie spędziłem cztery i pół roku mej egzystencji!”

W ten sposób mówi francuski Hitler. Ale przekład niemiecki wykazał, że parlament, choćby był jeszcze bardziej skorumpowany i niezdolny, wciąż jeszcze jest znacznie lepszy, niż nieograniczona dyktatura, koncentrująca na pojedynczym człowieku tak olbrzymią odpowiedzialność, że nawet naj silniejsza wola i największa siła duchowa musi zawiesić. Dyktatura pojedynczego człowieka przekształca się, zarówno w Moskwie, jak i w Berlinie, we wszechwładzę stu dyktatorów okresów, za których czynny ostatecznie musi ponieść odpowiedzialność naczelny wódz.

oń, jak np. wygnanie na Syberję, które spotkało wielu ludzi za niepodporządkowanie się linii rządowej.

Dziś wiadomo tylko, że został uwięziony i towarzysze jego oraz rodzina słusznie boją się o jego los.

Opozycyjni komuniści francuscy rozpoczęli kampanję w celu uwolnienia aresztowanego.

Apel

Po nieuzasadnionem zaarrestowaniu komunistycznego pisarza Victor - Serge w Leningradzie, p osadzeniu go w więzieniu w bezwzględnej izolacji — żona jego Lubow Rusakowa przez wiele już lat gnębiona ciągłemi prześladowaniami — popadła w stan obłąkania i musiano ją zamknąć w zakładzie. Syn ich 12-letni Włodzimierz pozostał samotny i opuszczony, porzucony na łaskę najokrutniejszego losu.

Dla dopełnienia miary samowoli prześladowań i niesprawiedliwości rodzinie Lubwi Rusakowej — robotników o nieposzlakowanej opinji — wysłano z mieszkania, wypędzono z Leningradu, skazano na głód i chłód, na poniewierkę i tułaczkę w najstraszliwszej niedzy. Wreszcie z kolei Anitą Rusakow, siostrą Lubwi, również wtroceno do celi więziennej.

Victor - Serge pozbawiony jest od 8 marca kontaktu ze światem zewnętrznym i nie wie prawdopodobnie nic o losie swoich najbliższych. Chyba, że GPU. powiadomiła go o tem, by zmusić go do wyrzeczenia niewiadomości jakich heretży. Krewni i przyjaciele Victor - Serge zagranicą nie mają o rodzinie Rusakow żadnych wieści. Tragiczny jej los znany im jest jedynie w sposób pośredni i ogólnikowy.

W obliczu tych faktów, które

mówią same przez się — podpisani apelują do wszystkich, by wraz z nimi podnieśli głośny protest, by żądali uwolnienia Victor - Serge i Anity Rusakow, ludzkiego traktowania prześladowanej rodziny i przywrócenia im praw do życia i pracy w Rosji, czy zagranicą.

(—) Georges Batailles, (—) Lucien Laurat. (—) Jacques Mensi, (—) Pierre Pascal, (—) B. Souvarine.

*

Przypominamy czytelnikom, że tragedia rodziny Rusakow ciągnie się od szeregu lat i była dokładnie opisana przez znanego pisarza rumuńskiego, Panait Istrati, komunistę z przekonania, w książce opisu jącej pobyt jego w Rosji. Rusakow brał udział od wielu lat w ruchu rewolucyjnym jeszcze za caratu, a Victor - Serge, choć wychowany we Francji, jest synem znanego terrorysty narodowej woli, Kibalczycza.

Żydowskie pochodzenie Hitlera

stwierdza dokumentarycznie „Prawo Lidu”

Czeska gazeta „Prawo Lidu” występuje z sensacyjnymi dowodami żydowskiego pochodzenia Hitlera, który urodził się, jak wiadomo, w Czechach. Swój rewelacje gazeta opiera na materiałach, wydobytych w oddziale metryk żydowskich wydziału wyznań w miasteczku Polna w środkowej Czechosłowacji.

Pierwszymi obywatelami tej miejscowości, noszącymi nazwisko Hitler, był żyd Friedman i jego żona Barbara Hitlerowa, którzy mieli troje dzieci: Michała, ur. 19 stycznia 1800 r., Estere, ur. 12 marca 1812 r. i Hercę, ur. 29 listopada 1806 r. Pożatem w tym samym okresie mieszkał tam Abram Hitler

Cenotaf

Kamienny dokument strasznych dni w sercu Londynu

Jak to już donosiliśmy, pulkownik angielski, Sears, członek Labour Party, porwał z grobu Nieznanego Żołnierza angielskiego wieniec, złożony przez Alfreda Rosenberga, szefa wydziału zagranicznego partji hitlerowskiej, i wrzucił go do Tamizy.

(Redakcja)

W samem sercu miasta, na Whitehall, reprezentacyjnej ulicy Londynu, wznosi się Cenotaf, potężny kamień, dokument strasznych dni 1914 — 1918 roku, wspomnienie i pamiętka po milionie poległych żołnierzy angielskich. Przechodząc w głębokim wzruszeniu uchyla kapelusza, by oddać hołd prochom Nieznanego Żołnierza angielskiego. Wiele tu leży kwiatów, wiele listów zroszonych łzami krwawych w bólu matek, wdów i córek, listów do synów, mężów, ukochanych, — żołnierzy wyższego jeszcze stopnia, niż Jerzy V.

Czasem uda się tu podchwycić kilka słów z rozmowy, prowadzonej przez różnych ludzi. Gorące dyskusje, ciche potakiwania.

Jakiś przyjezdny z Salford opowiada, że magistrat jego rodzinnego miasta nie wyasygnował drobnej sumy dla odświeżenia trofeów wojennych, zdobytych na Niemcach — tanki rzucono na smęlc.

Któs z Llangoleu w Walji donosi, że u nich sprzedaje się stare niemieckie armaty po 40 szylingów za sztukę.

— U nas również odrzuca i niszczy się wszelkie trofea wojenne — dodaje ktoś z Festenieg — gdyż to jest oznaką wojny i jakgdyby jej przedłużeniem.

W Don i Dec wrzucił mieszkańcy wszelkie pamiętki wojenne, zgo byłe na wroga do rzeki, tam, gdzie było najgłębiej, a w Cheringham i w innych miastach również złożono w pamiętek „ofiarę” Posejdonowi.

W Edlburgu sprzedał magistrat na stare żelastwo wszystkie „rupy” wojenne, uzyskując aż 50 funtów. W innych miastach uzyskano więcej, ale dochód z tej likwytacji był przeznaczony dla inwalidów i ofiar wojennych.

To wszystko opowiadają różni ludzie. Głosy za wojną są rzadkie, bardzo rzadkie.

Jeszcze jedno wspomnienie z Cenotaf. W księgarni Conan Doyle'a niedawno zmarłego przewodzącego angielskiego ruchu spirytystycznego, w związku z wystawą fotosów spirytystycznych, wystawiono wstrząsającą braż. Przedstawia on jedną z wielu uroczystości przy Cenotafie. Za prawdziwymi ludźmi widzi się korowód duchów, korowód tych wszystkich, co padli podczas wielkiej wojny, korowód tych, o których się w tej chwili właśnie myśli. Nieprawdopodobieństwo tego fotosu jest wstrząsające w swej wielkiej prawdzie.

ze swoją żoną Rachelą. Mieli oni pięcioro dzieci, w tej liczbie Jakóba i Elżbietę. Wreszcie istniało jeszcze małżeństwo Hitlerów — Jakób i Elżbieta, którzy mieli córkę Klare.

Poczynając od roku 1927 w metrykach Polny nazwisko Hitler już się nie spotyka, z czego można wywnioskować, że ród Hitlerów przenosił się z Polny do innej miejscowości.

Badania czeskiego pisma w dziedzinie drzewa genealogicznego Hitlera są wyjątkowo interesujące, jeśli wziąć pod uwagę, że oficjalna genealogja władz narodowych socjalistów dociera tylko do jego dziadka i babki, nie wspominając ani słowa o pradziadku Hitlera.

KATOL: ZABIJA
robotwo, owady

Niewiele już z tego domu pozostało...



Miejscowość San Clemente w Kalifornii została nawiedzona niedawno katastrofą obsunięcia się ziemi, która zniszczyła bardzo wiele domostw.

Mąż idealny

Na konkursie, zorganizowanym przez „Chicago Tribune” tytuł „męża idealnego” otrzymał niejaki mr. Wonnestenda. W długim protokole jury umotywoвало wybór mr. Wonnestenda następującymi zaletami: „Zrana jest w niezmiennym humorze, przychodzi w porę na obiad, pozostawia żonie zupełną swobodę w gospodarstwie domowym, nie czyni jej przykrych uwag, nie wylicza każdego grosza, wolny czas spędza w domu, jest grzeczny wobec gości, wreszcie zna się na urodzie kobiety”.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych
Symfonia 6-ciu Milionów
z Ricardo Cortez i Irena Dunn

Wkrótce!

Żona na jedną noc
z Mary Glory

Ostatnia Noc Kawalera
Lili Damita — Gary Grant
Blask i cienie miłości
z Sylwią Sydney i Fr. March

EKSTAZA
z Hedy Kiesler, Albert Mog
Reż. G. Machaty

ZUZANNA LENOX
Greta Garbo — Clark Gable

LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Rughles
Herbert Marshall

Tajemnica powodzenia Hitlera

Niemcy nie przeszli zwycięskiej rewolucji mieszczańskiej, jak inne narody Zachodu
Wódz brunatnych koszul nie argumentuje, lecz rzuca rozkazy

Na hitleryzm trzeba spojrzeć nie przez pryzmat naszej indywidualnej psychiki, naszej sympatji, czy antypatji, w tym kierunku, ale zupełnie obiektywnie. Z tego punktu widzenia okaże się, że ruch ten, który stworzył epokę w życiu Niemiec i współczesnej Europy, nie jest bynajmniej przypadkowy. Złożyły się nań i warunki powojenne Niemiec, ich tradycje, a właściwie brak tradycji rewolucyjnej i parlamentarnej, zdobyte w ogniu rewolucji, psychika narodu niemieckiego i wreszcie osoba Hitlera.

Od 1870 r. Niemcy zajmowały przodujące stanowisko w Europie. Militarizm, technika, nauki przyrodnicze, technologia, genialna organizacja, racjonalizacja pracy i łącznie z tem wszystkim kultura ducha wa tworzyła z Niemiec kraj potężny. Nastąpiła wojna, obliczenia wodzów niemieckich, że wojna skończy się po upływie sześciu tygodni zawiodły i w 1918 r. naród stanął w obliczu tragicznej klęski. Demokraci i socjal-demokraci tworzą w Weimarze nową konstytucję, a le tymczasem w chaosie militarystycznym pochłania ofiary i najlepsi najbardziej wartościowi ludzie giną: Liebknecht, Róża Luxemburg, Rathenau — oto nazwiska zamordowanych. Bo wiecie naród niemiecki pozbawiony jest zupełnie wycucia wolności obywatelskiej, nigdy nie przeżył zwycięskiej mieszczańskiej rewolucji, jak Anglicy, Francuzi, albo inne narody i dlatego giną najlepsi przedstawiciele republiki niemieckiej z rąk militarystów.

W życiu gospodarczym — inflacja ze swymi astronomicznymi cyframi pauperyzuje i po żera drobniomieszczaństwo przede wszystkim i nowy wróg w postaci bezrobocia zaczyna wzrastać w rozmiarach tragicznych, reprezentowany przede wszystkim przez byłych żołnierzy.

Jednym z takich żołnierzy był Adolf Hitler. Miał wprawdzie krzyż żelazny na piersiach, ale był bez zajęcia i nie mógł go zdobyć. Z natury był megalomanem, ale niebardzo dobrze

się uczył i nigdy nie był w dobrych stosunkach z profesorami i przedstawicielami kultury duchowej. Poczucia wielkości nie traci jednak i wtedy, gdy musi zostać zwykłym rzemieślnikiem. Towarzysze pracy żądają od niego, aby się zapisał do związku. Hitler odmawia i traci zajęcie. Zapisuje się natomiast do małej partycjki, liczącej 6 osób za ledwie, gdzie przed ko i łatwo zdobywa przewodnictwo. Partja rośnie i już w 1925 roku posiada 3 posłów w Reichstagu, w 1928 — 12, 1930 — 107, a 1932 — 12 milionów głosów. O Hitlerze mówi się dużo, naród zaczyna w nim widzieć swego Mesjasza i jeszcze przed wybuchem rewolucji narodowej wysuwa go na jej czoło.

Należy ten fakt podkreślić, jako fakt, którym się odróżnia rewolucja niemiecka od każdej innej. Zwykle najpierw wybuch żywił rewolucyjny, a

dopiero potem wysuwani bywa ją jego wodzowie (Francja, Anglja, Rosja). W Niemczech było odwrotnie. Hitler organizuje nowe sfery społeczne i we wszytkich jego poczynaniach odzyskują się echa dawnych osobistych niepowodzeń. Przewszystkiem załatwia się z tymi, którzy służyli republice i klasie robotniczej i z tym, których nienawidzi z głębi duszy, z żydami. Hitler nigdy nie mówi o burżuazji, natomiast zawsze o drobniomieszczaństwie. Burżuazja jest za kulisami jego działań, a ponieważ już nie jest tą młodą jak ongiś burżuazja francuska, więc nie wysuwa hasła ludzkich i braterskich, lecz hasła ogólnego zbrojenia.

Burżuazja chętnie wspomaga Hitlera materialnie, gdyż opłaca się jej to dostatecznie. Hitler bowiem walczy z wielkimi domami towarowymi, ale bynajmniej nie z wielkimi fabrykami broni. W tamtych widzi

kapitał lichwiarski, który należy usunąć, w tych kapitał twórczy.

Hitler potrafi być jednocześnie bardzo radykalny i sprzecywny w swych zadaniach. Głosi upaństwowienie trustów, kartelów i wywłaszczenie ziemi bez wykupu. Ale nie jest przeciwnikiem prywatnej własności. Głosząc takie hasła ma za sobą całe drobniomieszczaństwo, spauperyzowaną inteligencję, rolników, byłych oficerów, rzemieślników i lumpenproletariat. Właściwie jednak gdy chodzi o te masy przestaje już być ważne to, co Hitler głosi, a stokroć ważniejszą rolę odgrywa sposób, w jaki to czyni.

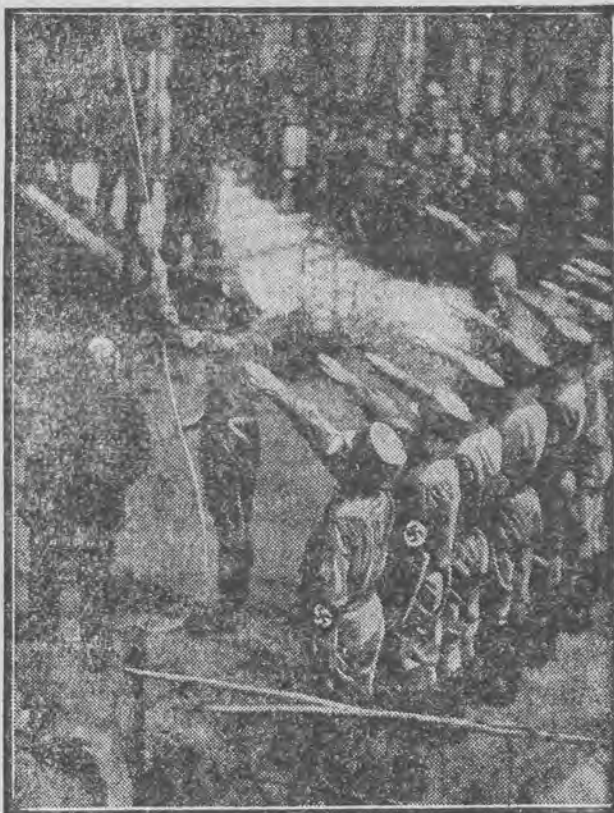
Hitler jest genialnym reżyserem i zdaje się być ideałem dawnych despotów, którzy lud swój karmili widowiskami. Oto ceremonja wiecu, na którym ma przemawiać Hitler. Przewszystkiem wielkie afisze anonują trzema wielkimi słowami, że: „Heute spricht Hitler”. Od godz. 10 rano stoją nieprzebrane tłumy, regulowane przez 1200 policjantów i zdobywają miejsca na wiec. O godz. 6-ej wpuszczają na salę. Orkiestra, chóry, literatura, która sprzedają, przygotowują nastrój. Zjawia się honorowy oddział z 1000 osób. O godz. 8 wnoszą szturmowe sztandary. Jest ich 1,200 — wszystkie czerwone, a potem wreszcie zjawia się wódz w asyście 30 — 40 osób, pośród których są członkowie domu Hohenzollernów. Hitler nie argumentuje, nie używa dyalektyki. Rzuca rozkazy; półdzieci! zrobicie! potem wyciąga rękę w kierunku tłumy i przemawia jakoby do cierpiącego rzemieślnika, znekanej kobiety i porusza ich istotne bóle. Następnie zwraca się do starego generała z prezydium, który pamięta jeszcze czasy wielkości Niemiec i przed nim składa przysięgę, że będzie jeszcze świadkiem nowego zwycięstwa. Oczywiście wszystko, co potem mówi, jest mniej ważne, a efekt jest kolosalny i tłumy rozentuzjasmowane.

Ciekawy jest udział kobiet w tym ruchu. Hitleryzm, to jedyna partja polityczna, w której niema mowy o ruchu kobiecym. Hitler kobietom nie daje, przeciwnie raczej chce je usunąć z tych placówek, które już zajęły, aby miejsca wolne znowu mogli zająć ich mężowie i bracia. Kobieta ma być cofnięta do ogniska rodzinnego i spełniać swe przeznaczenie jako kobieta. Oczywiście cała jej emancypacja musiałaby ulec za gładzie. Niemki się nie buntują przeciwko temu. Są zaśluchane i zaślepione i głosują na listy, w których niema ani jednej kobiety. Wierzą, jak wszyscy, w swego Mesjasza, że zdola wprowadzić naród z chaosu walk partyjnych. Wierzą i nie krytykują, bo nie widzą niebezpiecznych manewrów swego wodza.

Odczyt ten wygłoszony przez dr. Kruka, bogaty był w liczne dygresje i cytaty z dzieł, dzięki czemu przeciągnął się do północy. Wypełniona sala filharmonji była żywym dowodem wielkiego zainteresowania odczytem na tak pasjonujący temat.

P. W.

Hitler na Dalekim Wschodzie



Wciąganie flagi ze swastyką na gmach generalnego konsulatu niemieckiego w Szanghaju.

Loża dyplomatów w Reichstagu



Pierwszy rząd (od lewej): Rum bold (Anglja), Sami Pasza (Turcja), Cerutti (Włochy). Drugi rząd (od lewej): Prof. Nachat Pasza (Egipt), Comnen (Rumuńja), Frank (Austria). Trzeci rząd (od lewej): Wirsen (Szwecja), Jusuf Sayi (Afganistan), Stürum (Holandia), Dinichert (Szwajcaria).

1000
Klischee 100
Zobaczcie
Klischee 100
Zobaczcie

Feljeton

Dwie fale

Nastawiłem radjo na Budapeszt, by wysłuchać odczytu wysokiego urzędnika ministerstwa rolnictwa o hodowli bydła. Głos brzmiał zbyt ostro, to też przekreśliłem nieco guzik, pragnąc regulować aparat. W tym momencie wmiszał się Wiedeń. Dźwięczny głos kobiecy omawiał zagadnienie wychowania młodzieży.

Próbowałem oddzielić bas od sopranu, nie udało mi się to jednak. Oba odczyty zmieszaly się ze sobą.

Bas: O ile chodzi o młode bydło, to należy zwrócić uwagę szczególnie na...

Sopran: „seksualne uświadczenie nie młodzieży, co wymaga wielkiego taktu i delikatności...”

Bas: „byka najlepiej chwycić mocno za rogi, przyczem trzeba zachować wielką ostrożność...”

Sopran: „gdyż na widok pięknej i powabnej kobiety traci przytomność i zapomina o wszelkich hamulcach moralnych...”

Bas: „półtoraroczna jatówka znajduje się w tak zwanym „niebezpiecznym wieku” i aż do tego czasu należy ją chronić przed męskim, że tak powiem, towarzysztwem...”

Sopran: „współczesne matki popełniają często ten błąd, że wprowadzają swe dorastające córki w towarzystwo starszych mężczyzn, zamiast

Bas: „młodych, jurnych byków...”

Sopran: „bywają jednak młodzieńcy, którzy na wszystkie kobiety patrzą z jednego punktu widzenia i kierują się wyłącznie najniższymi instynktami, dlatego też...”

Bas: „hodowca bydła powinien w porę byka odpędzić od stada krów...”

Sopran: „mądra matka potrafi odrazu poznać zamiaty młodzieńca, aby nie dać poznać po sobie tego, powinna zapraszać również i inne dziewczęta, starając się zarazem zwrócić uwagę na swoją córkę...”

Bas: „czasem dochodzi przytem do starcia dwóch młodych krów o byka; najlepiej jest wtedy rzucić między nie kij, lub zdielić batem po zadach...”

Sopran: „jak widzimy więc, między dziewczętami często dochodzi do sprzeczek, których przyczyną jest zwykłe...”

Bas: „byk, który poniesiony temperamentem, bodzie niejednokrotnie aż do krwi swe towarzyski, dlatego też należy mu osadzać na rogach małe ołowiane kulki...”

Sopran: „niejeden mężczyzna za

Wielkie niebezpieczeństwo grozi

przy odbieraniu audycji z aparatu sieciowego na słuchawki

Odbiorniki radjowe zasilane baterjami, czy też akumulatorami, ustępują powoli, lecz zdecydowanie odbiornikom, zasilanym bezpośrednio z sieci elektrycznej. Odbiorniki bateryjne są używane jeszcze tylko tam, gdzie płoną lampy naftowe.

Z czasem jednak i to przeminie, gdyż elektryfikacja kraju posuwa się stale naprzód, a każdy radjostłuchacz tęskni również do chwili, kiedy będzie mógł wreszcie pozbyć się tak uciążliwego ładowania akumulatora i stałej troski o baterję anodową.

W związku z rozpowszechnianiem się odbiorników sieciowych, rozwija się też i przemysł radjowy. Powstają nowe warsztaty pracy, solidne i mniej solidne, budują również takie odbiorniki przeróżni radjoamatorki.

Ci ostatni powinni pamiętać, że odbiorniki sieciowe wymagają przy wykonaniu dużej znajomości radjo techniki i wprawy przy montowaniu, a praca przy nich nastęrcza wiele niebezpieczeństw, jeżeli dokonuje się jej w czasie, gdy odbiornik jest „pod napięciem”. Szczególnie niebezpieczne są manipulacje prądem stałym z sieci, ponieważ odbiorniki przystosowane do tego rodzaju prądu są w stałym kontakcie z pełnym napięciem sieciowym, a ponadto narażone są na niebezpieczeństwo kontaktu z ziemią. Dla tego też szczególnie zaleca się ostrożność przy obsłudze tego rodzaju odbiorników.

Przy każdym sieciowym odbiorniku fabrycznym musi być w myśl

przepisów dotarcie do wnętrza odbiornika możliwe dopiero po automatycznym wyłączeniu prądu. Poza to przepisy przewidują, że znajdujące się w użyciu odbiorniki nie mogą nawet swą formą zewnętrzną narażać obsługującego na szwank porażenia prądem. Wszelkie przewody, gniazdko, śruby, kontakty itp. muszą być ukryte i odizolowane.

Przy odbiornikach sieciowych, zasilanych stałym prądem sieciowym, zaciski antenowe i uziemienia nie mogą posiadać łączności przewodowej z innymi połączeniami odbiornika. Odseparowanie odbiornika od połączenia względnie krótkiego spięcia z ziemią, jest uskutecznione zapomocą kondensatorów blokowych, które, włączone w odpowiednim miejscu, oddzielają prąd stały, a przepuszczają tylko prądy szybkozmienne.

Kondensatory te winny być wypróbowane na przebicie prądem o napięciu ponad 500 woltów. Ta ostrożność jest bardzo ważna, gdyż często sieć prądu stałego jest systemem sieci trójprzewodowej o łącznym napięciu 440 woltów, a przewód jej środkowy mający w stosunku do bocznych przewodów (220 woltów) t. zw. „zerowy” jest połączony z ziemią. Boczne więc przewody wykazują względem ziemi po 220 woltów, dochodzą do mieszkań parami z przewodem zerowym. Niewiadomo zatem, który biegun sieci jest uziemiony „plus” czy „minus” ponieważ znaki prądu są zmieniane często dla każdego mieszkania naprzemian.

Te same uwagi odnoszą się także do właścicieli aparatów anodowych na prąd stały. Radjostłuchacze, którzy są jeszcze w posiadaniu odbiornika z akumulatorem i baterją anodową, od tych wypadków są zabezpieczeni. Jednak ci, którzy posiadają akumulator i aparat anodowy, również ci, którzy posiadają urządzenia pozwalające na ładowanie akumulatora, lub anodowej baterji akumulatorowej, powinni włączyć kondensator w przewody uziemienia i anteny, dochodzące do odbiornika. Kondensatory te mogą posiadać pojemność od 0.5 do 2 mikrofaradów. Zaznaczyć tu należy, że kondensatory owe nie wpływają zupełnie na sprawne działanie odbiornika.

Pozatem, przy odbiorniku zasilanym z sieci prądu stałego zapomocą aparatu anodowego, którego zarzenie odbywa się prądem z akumulatora, zważać trzeba na to, żeby nie dotykać równocześnie kontaktów akumulatora i przedmiotów uziemionych, gdyż akumulator, zależnie od biegunowości sieci, może posiadać pełne napięcie sieci względem ziemi.

Nieostrożne dotknięcie zacisków akumulatora, oraz przedmiotów uziemionych, pomijając już przepalenie się bezpieczników sieciowych może spowodować nieobliczalne następstwa.

Do dnia dzisiejszego mamy wielu radjostłuchaczy, którzy posługują się jeszcze słuchawkami przy odbiorze audycji, mimo iż posiadają głośniki a czynią to zwłaszcza w poszukiwaniu słabszych rozgłośnień. Jeżeli odbiorniki ich są zasilane z sieci, obojętnie, czy to jest sieć prądu stałego, czy też zmiennego, to eksperyment ten bywa bardzo niebezpieczny, gdyż przy najmniejszym nawet błędzie izolacyjnym słuchawki, wystarczy żeby prąd z sieci lub prostownika sieciowego przepłynął przez słuchającego i spowodował dotkliwie albo nawet śmiertelne porażenie. Jeżeli radjostłuchacz chce koniecznie słuchać z odbiornika sieciowego na słuchawki, to powinien między odbiornik a słuchawki włączyć dobry i pewny transformator.

Ostrożności wyżej podane należy stosować nie tylko do odbiorników radjowych, ale również do wszelkiego rodzaju aparatów elektrycznych, zasilanych z sieci. (r)

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

Wielka sensacja w świecie naukowym

W dniu onegdajszym w laboratorium Kammerlingh - Onnesa w Leydzie (Holandia) prof. dr. W. J. de Hass, wspólnie z asystentem swym dr. Wiersma oraz prof. dr. H. A. Kramersem z Utrechtu zastosował nową metodę ochładzania ciepłego helu przy pomocy magneto — kalibrycznego zjawiska fluorukercu.

Tym sposobem uczeni ci osiągnęli temperaturę 0.27 stopni absolutnych.

Przypomnieć należy, że najniższa temperatura, osiągnięta dotychczas (w roku 1922) przez prof. Kleasona wynosiła 0.71 stopni absolutnych.

Jak w bajce!

Fabryka, w której pracuje tylko jeden człowiek

W Ameryce, w stanie New Jersey, stanie duża fabryka sukna, którą będzie obsługiwał jeden jedyny robotnik. Dzienna jej produkcja wyniesie tyle, ile może przerobić 500 ludzi. Ale ludzi zastąpią maszyny.

Nie pierwszy to przykład absurdalnej mechanizacji pracy. W tejże samej Ameryce zbudowano fabrykę do wyrobu podwozi samochodowych, która wypuszcza 500 podwozi na dobę. Cała fabryka funkcjonuje prawie bez udziału rąk ludzkich: jak w bajce — z jednej strony wjeżdża surowe żelazo, z drugiej strony — gotowe podwozia. Maszyny, odpowiednio ustawione i połączone podsuwają materiał i wykonują najdrobniejsze szczegóły.

Cera na włosną wymaga oczyszczenia!

Instytut de Beauté POMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front.

Ustawianie pięgow, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Wyszło z druku i jest do nabycia

PRAWA I OBOWIĄZKI CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

d-ra Armanda AKERBERGA

Praca, obejmująca wszystkie systemy prawa, obowiązujące w Polsce, ustawodawstwo polskie, począwszy od 1918 r., prawo międzynarodowe polskie, orzecznictwo sądowe, światowe umowy międzynarodowe z udziałem Rz. P. i t. d.

UKŁAD ALFABETYCZNY

Cena zł. 25,—

Zamówienia: przyjmuje Red. Wyd. „Kodeks Postępow. Cyw.” Łódź, Południowa 2.

sługuje na to, by mu przypiąć rogi...

Bas: „hodowla bydła ma więc olbrzymie znaczenie i wpływa na...”

Sopran: „przyrost ludności, dla tego też rodzice powinni zwracać

szczególnie baczna uwagę na wszelkie stosunki młodzieży obojga płci...

Wyłączyłem aparat

E. Mołnar.

„LUNA”

Dziś i dni następnych! Początek o g. 4

Dixiana

Najpiękniejszy film sezonu, odznaczającego się niebywałym przepychem wystawy!

Fascynujące arcydzieło dźwiękowe, czarujące barwnością scen i pięknymi melodjami. — W roli tytułowej ulubienica publiczności **Bebe Daniels** i jej rasowy partner **Everet Marshal**, tenor opery „Metropolitain” w Nowym Yorku. — 120 Ziegfield Follies Girls, oraz chóry, statwsci i t. p. **Bilety ulgowe ważne**

SPLENDID

NARUTOWICZA 20. Dziś i dni następnych!

Wielka sławna Joan Crawford

Straszna Noc Z. Szymańska A. Brodzisz ■ Neil Hamilton, Paulina Frederick w potężnym dramacie erotycznym **Pożegnanie z Grzechem** Początek seansów o 4 po poł. — Passe-partouts bezwzgl. nieważne.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś poraz ostatni!

Symfonia 6-ciu Miljonów

Początek o godz. 4, 6, 8, 10. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. — Ceny miejsc popularne!

Grand-Kino

Dziś i dni następnych! Dziś początek o 4.30

PATROL

WIELKI DRAMAT LOTNIKÓW

W rolach głównych: **Ryszard Barthelmess Douglas Fairbanks jr. Neil Hamilton**

Nadprogram: Aktualności z kraju. **Ceny miejsc popularne!**

Wiadomości bieżące

Pobór rocznika 1912

Dzisiaj staną przed komisją poborową nr. 1. (Al. Kościuszki 21), mężczyźni z rocznika 1912, zamieszkali na terenie V komisariatu, o nazwiskach zaczynających się na litery A, F.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) staną mężczyźni z rocznika 1912, zamieszkali na terenie VII komisariatu, o nazwiskach zaczynających się na litery: D, G.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) staną mężczyźni z rocznika 1911, zamieszkali na terenie I komisariatu o wszelkich nazwiskach.

Kalendarzyk łowiecki

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz woj. śląskiego, w czerwcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie - byki, jelenie - byki, daniela - rogacze, sarny - kozy, łanie jeleni i danieli, zajęce - szaraki, zajęce bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, cietrzewie - kury (w woj. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim), jaszczki, pardwy, bażanty - koguty, bażanty - kury, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataljony, dzikie kaczozy, dzikie kaczki oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie, dropie - kamionki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki - samce, dzikie indyki - samice, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, wron i srok, żbiki, kuny leśne i norki.

Zakończenie tygodnia L.O.P.P.

W dniu wczorajszym na terenie Łodzi, odbyło się uroczyste zakończenie tygodnia L. O. P. P. W godzinach porannych odbyła się zbiórka w lokalu i oddziału straży ogniowej ochotniczej, dokąd przybyły oddziały harcerstwa, straży „Strzelca” przysposobienia wojskowego i t. d.

Oddziały te uformowały corso, które przejechało ulicami miasta, przyczem imitowano atak gazowy przez rozpylanie nieszkodliwych gazów dymnych.

Nie czepiać się wagonów!

Z dniem dzisiejszym wprowadzona została staraniem Łódzkich Kolejek Elektrycznych Dojazdowych akcja propagandy ostrożności. W poszczególnych poczekalniach oraz w miejscach dostępnych dla szerzej publiczności podróżującej, wywieszono zostały plakaty propagandowe, pouczające obrazowo o niebezpieczeństwie czepiania się wagonów, niewłaściwego wsiadania itp.

Równocześnie, wobec wystąpienia dyrekcji LWEKD do inspektorów szkolnych za pośrednictwem nauczycielstwa przeprowadzone zostaną odpowiednie pogadanki dla uczniów, na których dzieci szkolne pouczone zostaną o niebezpieczeństwie, jakie grozi im w wypadku czepiania się wagonów, względnie na jakie narażają innych przez lekomyślne obrzucanie wagonów kamieniami etc. (a)

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupta (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokietnicka 53)

Groźny pożar fabryki

strawił magazyny fabryki wartości 100 tys. zł.

W dniu wczorajszym na posesji fabrycznej, przy ul. Senatorskiej 8, stanowiącej własność E. Kaliskiego, wybuchł groźny pożar.

Ogień powstał o godzinie 16 w chwili, gdy fabryka była nieczynna i nikogo w jej murach nie było za wyjątkiem dozorca.

Fabryka wspomniana dzierżawiona jest przez Majera Galeskiego, który w dwupiętrowym budynku prowadzi przedsiębiorstwo, w parterowym zaś półdrewnianym magazynie, urządzone ma składy gotowej przędzy. Ogień spostrzeżono w chwili, gdy już całe magazyny stały w płomieniach. Na ratunek wezwano IV oddział straży, który po przybyciu na miejsce, stwierdził, iż siły jego są niewystarczające, wobec czego zaalarmował dalsze dwa oddziały, a mianowicie II i III. Równocześnie przybył na miejsce naczelnik IV oddziału, p. Nippe, a niebawem również komendant straży, dr. Grohman, który objął kierownictwo nad akcją.

Ogień w międzyczasie rozszerzył się, mimo rozpaczliwych wysiłków straży. Zaczął już płonąć dwupiętrowy sąsiedni budynek przedziałni.

Groźną sytuację powiększał jeszcze fakt, iż z magazynem

przędzy sąsiaduje dom, którego mieszkańcy w panicznej trwodze opuszczali mieszkania.

Po czterech godzinach wyłączonej pracy udało się opanować ogień. Spłonęły doszczętnie magazyny przędzy wraz z nagromadzonymi w nich zapasami, zniszczony został częściowo budynek przedziałni o-

raz uszkodzone maszyny przez zalanie wodą.

Straty obliczają na około 100.000 złotych. Zarówno budynek, jak i ruchomości fabryczne były ubezpieczone.

Powiadomiona o pożarze policja wdrożyła dochodzenie celem stwierdzenia przyczyny pożaru. (a)

Ks. J. J. Bucholc

obraný nowym biskupem marjawickim

W związku ze zgonem dotychczasowego biskupa marjawickiego, ks. p. Gołębiowskiego, w dniu wczorajszym pod przewodnictwem przybyłego specjalnie z Plocka bisk. marjawickiego, Próchniewskiego odbyły się wybory nowego biskupa marjawickiego na okręg łódzki.

Godność biskupa otrzymał piastujący od niedawna godność biskupa marjawickiego pomocniczego na okręg łódzki ks. Janusz Jerzy Bu-

cholc.

Nowomianowany dostojnik marjawicki pochodzący ze znanej rodziny ewangelickiej, urodził się w dniu 18 marca 1893 r., a więc liczy obecnie 40 lat życia. Pochodził z żyrardowskiego ośrodka robotniczego. Ukończył 8 klasowe gimnazjum filologiczne w Plocku, a następnie seminarjum duchowne marjawickie. Na biskupa konsekrowany został w katedrze marjawickiej plockiej w dniu 14 kwietnia r. b.

W całej Europie

polował Juljan L. na posagi zamożnych jedynaczek

Władze śledcze powiadomiły, iż na terenie Warszawy zatrzymano, pod zarzu-

tem oszustwa matrymonjalnego Juljana L., b. przemysłowca m. Łodzi, znanego na terenie naszego miasta. L. przed kilku dniami miał się zaręczyć z córką zamożnego kupca warszawskiego, panną M., której rodzice wypłacić mieli mu w dniu zaręczyn 6.000 dolarów a conto posagu.

Chcąc się upewnić co do osoby przyszłego zięcia, rodzice za pośrednictwem prywatnego biura wywiadowczego ustalili, że L. był żonaty raz w Budapeszcie, skąd następnie, po wyłudzeniu majątku żony od jej rodziców, przeniósł się do Marsylii i tam powtórnie zawarł związek małżeński z córką bogatego przemysłowca, przyczem otrzymał 10.000 dolarów.

Po otrzymaniu pieniędzy L. wyjechał do Polski, nie troszcząc się o żonę, i tu znów poczynił kroki, by ożenić się bogato.

Po ustaleniu tych faktów, władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie i zatrzymały L. do czasu wyjaśnienia czy zarzuty powyższe odpowiadają prawdzie. (a)

Czy pomyślałeś już o upominku dla matki?

JUŻ JUTRO
SENSACYJNA PREMIERA
W KINIE „CASINO”
Arseniusz Lupin
(DZENTELMAN-WŁAMYWACZ)
W wykonaniu braei
John i Lionel **BARRYMORE**

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj i dni następnych faktemoutaż w 6 obrazach J. Tepy „Fraulein Doktor”.

TEATR KAMERALNY
Dzisiaj, jutro i pojutrze komedia Ebermayer'a i Cammerlohr'a „Gótownia”.

TEATR POPULARNY
Dzisiaj o godz. 8.45 wiecz. „Matka Szwarenkopf”.

TEATR SCALA.
Dzisiaj wieczorem po raz 33-ci „Matka i teściowa” po cenach popularnych, t. j. od 60 gr. do zł 2.20

TEATR REWJI „LUPA”
Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. rewja w 18 obrazach p. t. „Czy pani lubi bez?...”

DZISIEJSZE KONCERTY
Dzisiaj o godz. 17.00 wystąpi w studjo radjostacji warszawskiej z recitalem fortepianowym dobrze znany i utalentowany pianista, Bolesław Wojtowicz, który odegra utwory Haydna, Bacha, cztery preludia Debussy'ego, oraz 3 tańce własnej kompozycji.

O godz. 20.00 koncertem popularnym w radjo dyryguje Józef Ozimiński. Solistą wieczoru jest do skonały baryton operowy, Eugeniusz Mossakowski. Program artysty zawiera arje z oper Leoncaval-la, Verdi'ego oraz trzy pieśni — Castaldona, Panflera i Tosti'ego. (r)

Suszka do włosów

winna się znaleźć

w każdym domu

jako aparat niezbędnej potrzeby

Sprzedaż na raty i za gotówkę

W SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115, tel. 134-42.



Elektryczność
do każdego
sprzętu



Mydło Bebe Szofmana
Idealnie pielęgnuje ciałko dzieci

Ruch w przemyśle Zabiegi o zezwolenie na trzecią zmianę

W przemyśle włókienniczym ostatnio panuje wielkie ożywienie, czego dowodem są liczne podania firm łódzkich, szczególnie mniejszych i średnich, które występują do inspektora pracy o zezwolenie na uruchomienie trzeciej zmiany.

Między innymi firma „Bracia Przygórcy” wystąpiła o takie zezwolenie.

Nieszczęśliwe, czy wyrodne matki?

Na posesji przy ul. Radwańskiej nr. 60, wydobyto przypadkowo z dołu biologicznego trupa noworodka. Zwłoki znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu i nosiły liczne ślady uszkodzeń zewnętrznych, spowodowanych prawdopodobnie przez szczyry, tak iż nie można ustalić wieku i płci.

Trupa przesłano do prosektorium. Równocześnie policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

Na torze w pobliżu Żabienca przechodnie znaleźli w zawiniątku porzucone przez matkę dziecko płci żeńskiej liczące około 10 dni życia.

Podrzutka przesłano do Żłobka i wszczęto poszukiwania za matką.

21.143.259 podróżnych na kolejach w ciągu kwartału

Polskie Koleje państwowe przewiozły w 1-czym kwartale r. b. ogółem 21.143.259 podróżnych, t. j. o 24,6 proc. mniej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Ruch pasażerski w 1-ym kwartale podzielić można na dwa okresy: pierwszy od początku stycznia do połowy lutego był naogół ożywiony, dzięki uruchomieniu szeregu pociągów wycieczkowych, drugi okres — do końca marca był znacznie słabszy.

Towarów przewieziono na kolejach ogółem 9.793.915 tonn, t. j. o 8,8 proc. mniej, niż w roku ubiegłym.

Odczyty radiowe

Dnia 23. V. o godz. 16.25 odczyt dla nauczycieli wygłoszony przez inż. St. Bąkowskiego znanymi wszystkim zainteresowanych z „Programem nowego gimnazjum” Tegoż dnia o godz. 16.40 plk. Kiliński w odczycie pt. „Idea ogrodów jordanowskich” przypomniał audytorjum radiowemu ten pożyteczny i godny naśladowania plan nienisienia pomocy w postaci zapewnienia im miejsca do rozrywek i zabaw na świeżem powietrzu.

Dnia 24. V. o godz. 22.40 dr. Gustaw Bychowski w odczycie pt. „O marzeniu sennem”, uchylił przed radjosłuchaczami rąbka prawdziwej tajemnicy, jaką jest sen, którego treść stanowią przecież zawsze przeżycia sniącego, jego myśli, pragnienia, tęsknoty i obawy.

Tegoż dnia o godz. 17.40 ciekawe światło w swym odczycie p. Ludwik Piekarski rzucił na „Stan i przyszłość rzemiosła” w Polsce i zagranicą oraz na rolę rzemiosła w życiu gospodarczym i społecznym z uwzględnieniem obecnego kryzysu.

Dnia 25. V. w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej wygłosi odczyt dr. Al. Hertz, który mówił będzie o instytucjach dla samokształcących się którzy, nie mogąc uczęszczać do uczelni mogą korzystać tym sposobem z „Nauki, która przychodzi sama do domu”.

Tegoż dnia o godz. 16.45 prof. Mieczysław Michałowicz wygłosi ciekawy odczyt, w którym nawładze do przyjaźni, jaką panuje między psem i dzieckiem.

ŁKS prowadzi w grupie wschodniej Warszawianka urwała punkt Legji. -- Cracovia z Garbarnią walczyła na remis, a Ruch zwyciężył w Poznaniu

Pierwszy większy sukces w legorocznych rozgrywkach święcił ŁKS. w dniu wczorajszym.

Pogoń została w wysokim stosunku zwyciężona i dwa punkty zaliczamy ŁKS-owi — Wynik ten pociąga za sobą znaczne zmiany w tabeli grupy wschodniej. Przedewszystkiem spycha on Pogoń z pierwszego miejsca tabeli, a opróżnione stanowisko lidera zajmują 10 dzianie, mając najlepszy stosunek bramek.

Ta zmiana spowodowana została w znacznej mierze i przez to, że Legja nie potrafiła wygrać meczu z miejscowym swym konkurentem, Warszawianką. Jak to przewidywaliśmy Warszawianka znów okazała się drużyną, która wojzkowym pierwsza odbiera punkty. Wynik zerowy spowodował, że Legja mając, jak i ŁKS. pięć zdobytych punktów, po-

została na drugiej lokacie. — Warto zaznaczyć, że ŁKS. w trzech dotychczasowych grach nie utracił ani jednej bramki.

Pewne przesunięcia w tabeli spowodował również wynik zawodów rozegranych we Lwo w pomiędzy 22 p. p. a Czarnymi. Zdobyte przez Czarnych punkty wysunęły ich na czwartą lokatę, podczas, gdy Warszawa wianca uzyskany z trudem punkt pomógł niewiele. Pozostała ona nadal na samym końcu, mając daleko gorszy stosunek bramek niż drużyna siedlecka.

W grupie wschodniej, według naszych obliczeń, niespodzianek nie było. Zdaniem naszym należało się Ruchowi zwycięstwo. I Ruch nie zawiodł; wygrał i umocnił się na pierwszym miejscu, w czym wielce pomógł mu wynik nierozstrzygniętych zawodów Cracovii z Garbarnią. To też kolejność

drużyn w grupie zachodniej nie ulegał zmianie. Nadal prowadzi tu Ruch, mając za sobą Cracovię, następnie Wisłę, Wartę i Garbarnię. Zamyka pochod Podgórze bez punktów z jedyną zdobytą bramką w czterech grach, a z 14 straconymi.

Poniżej podajemy obydwie tabele, w których uwzględniliśmy wczorajsze wyniki.

GRUPA ZACHODNIA

1. Ruch	8	5	13:4
2. Cracovia	6	4	9:3
3. Wisła	5	4	5:3
4. Warta	4	5	8:8
5. Garbarnia	3	4	4:8
6. Podgórze	—	4	1:14

GRUPA WSCHODNIA

1. ŁKS.	5	3	6:0
2. Legja	5	3	6:3
3. Pogoń	5	4	6:8
4. Czarni	3	4	4:5
5. 22 p. p.	2	4	7:10
6. Warszawa.	2	4	1:4

Wyniki

LEGJA — WARSZAWIANKA 0:0.

WARSZAWA.

Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych, Legja bez Szallera i Cebulaka, Warszawianka zaś bez Ketzka. — Mecz był niezwykle żarty, przyczem naogół Legja była zespołem lepszym technicznie podczas gdy Warszawianka nadrabiała swe braki ofiarnością. W pierwszej połowie zaznacza się przewaga Legji. — Atak jej prowadzony przez Nawrota był dość dobry, w polu, natomiast pod bramką nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał. W Warszawiance zresztą tyły były dysponowane, zwłaszcza Domański w bramce i Zwierz na obronie. W drugiej połowie przewaga jest zmienna, wynik pozostaje jednak do końca bezbramkowy.

CZARNI — 22 P. P. 2:1 (2:0) LWÓW.

Czarni na swoim terenie, zademonstrowali grę żywą i szybką i w pierwszej połowie opanowali sytuację, uzyskując kolejno dwie bramki. Pierwsza padła na korzyść Czarnych ze strzału samobójczego prawego obrońcy 22 p. p. zaś drugą strzelił Makuch. Po przerwie gospodarze grają defenzywnie, starając się utrzymać wynik. Wojskowym udaje się jednak zdobyć bramkę przez Rusinka. Sędziował p. Gauch.

GARBARNIA — CRACOVIA 1:1 (0:1) KRAKÓW.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym. Cracovia nie miała swego dobrego dnia, chociaż zasłużyła na nieznaczne zwycięstwo. W pierwszej połowie bramkę dla Cracovii zdobył Kisieliński. Wyrównał po przerwie Smoczek. Widzów 3 tysiące.

RUCH — WARTA 2:1 (1:0) POZNAŃ.

Zwycięstwo Ruchu nad Wartą w Poznaniu jest dużym sukcesem. Ruch zaprezentował się w Poznaniu b. korzystnie, jako drużyna niezwykle bojowa, twarda i ambitna. Warta grała chaotycznie i poprawiła się dopiero w drugiej połowie. — Prowadzenie dla gości zdobył Gwóźdź. Po przerwie wyrównał Szerfke, jednak Peterek podwyższył wynik na korzyść Ruchu i mecz zakończył się przy stanie 2:1 dla Ruchu. Sędziował p. Marczewski z Łodzi. Widzów 3 tys.

Łodzianie biją Pogoń 5:0 (1:0)

Wynik tego spotkania przeszedł najśmielsze oczekiwania. Większość łodzian była usposobiona raczej pesymistycznie, upoważniona tem, co się działo na meczu z Czarnymi. Aż tu nagle przyszło zwycięstwo, i to jakie! Pogoń przegrała 5:0! — Przegrała, może zbyt wysoko, lecz zasłużenie. Za to należał jej się honorowy punkt. Należał i byłby zdobyty, gdyby w Pogoni choć jeden z napastników zdradzał większe zdolności strzałowe.

Tymczasem, jak na złość, nikt nie strzelał, a jeśli ktoś i pokusił się, to bezskutecznie. Frymarkiewicz broił szczęśliwie, choć ryzykował wiele w niezawasie udanych wybiegach. Słabsza orientacja Karasiaka wywoływała gorętsze momenty pod bramką, lecz te szczęśliwie likwidowano. Pewniejszym był Gałecki a Karasiak dopiero po przerwie dobrze pracował. To samo dotyczy pomocy, zwłaszcza, Welnca. Miała ona trudne zadanie, gdyż atak Pogoni tworzył najlepszą część drużyny, przynajmniej w polu i przyziemną krótką grą dobrze wymęczył łódziskich pomocników. Jańczyk nawet nie wytrzymał tempa i przez pewien czas odpoczywał w ataku.

A atak spisał się najlepiej. — Pięć razy ułokował piłkę w siatce Pogoni. Pięć razy tryumfował. Nowy kierownik, którym przypadkowo został Miller — okazał się lepszym od poprzedników, potrafił nawiązać łączność z Sowiakiem i Herbstreichem, sam strzelał, a co ważniejsza, wytrzymał tempo, mimo, że był to jego drugi mecz w tym dniu. Wstawiony dodatkowo, ponieważ zabrakło jedenastego, był tym, którego los wyznaczył na kierownika ofensywy ŁKS-u. Po występie wczorajszym pozycję tę należałoby mu nadal pozostawić.

Pogoń nie miała Kuchara, a więc nie miała pomocy. Okazuje się, że stary gracz ten jest na środku pomocy niezastąpiony. Boczni byli znacznie słabsi niż Hanin, a zresztą cała linja ta zbyt mocno absorbowana była słabą grą swej obrony i zawcze musiała śpieszyć do tyłu, by przed licznymi błędami taktycznymi Berezny, bądź Jeżewskiego asekurować własną bramkę.

Z trójki ataku najlepiej zagrał Matias. Dobra technika tego gracza pozwala mu na opanowanie piłki, rozumie on przytem grę i zawsze odda piłkę tam, gdzie powinna być oddana. Zimmer wniósł do gry

element ostrości. Nowy nabytek Pogoni Wolańczyk, przesunięty na prawe skrzydło spisywał się dość dobrze i dorównywał Niechciolowi, który niejednokrotnie przerywał się i siał zamieszanie na tyłach Ł. K. S. Drugi łącznik, Łagodny, wykazywał tylko dobre chęć, a że nie szły one w parze z umiejętnością, więc też drużyna pożytku z tego nie miała.

Chociaż poziom gry nie był specjalnie wysoki, to jednak ze względu na żywe tempo, znaczną ilość emocjonujących momentów podbramkowych, wreszcie obfitość zdobytych bramek, widowisko było ciekawe i widownia z wielkiem zadowo-

leniem powitała pierwszy poważniejszy sukces ŁKS.

Albański bronił co mógł, lecz tych piłek, które ugrzęzły w siatce, nie był w stanie zatrzymać. Pierwszą bramkę zdobył ŁKS. w 13 minucie, gdy Herbstreich lekkim strzałem, splasowanym w sam róg bramki, uniemógłwił Albańskiemu obronę. Pogoń zrewanżowała się przez Matiasa i chociaż nie było Frymarkiewicza, na miejscu, pewną bramkę obronił Gałecki.

ŁKS. uzyskał rzut rożny, po którym pod bramką Pogoni wytworzył się gorący moment. Strzały Durki i Millera przeszły nad poprzeczką.

Po zmianie stron już w trzeciej minucie ŁKS. zdobywa drugą bramkę. Zaczęło się od targu: kornet, czy rzut z autu? Zdecydowano, że aut boczny. Pegza wyrzucił niemal na środek boiska do Sowiaka i ten, przetrzuciwszy piłkę przez gromadę graczy Pogoni, a między innymi i przez Albańskiego, ustanowił wynik na 2:0.

Po kilkuminutowym zmaganiu ładne pociągnięcie Sowiaka — Jańczyka — Millera uwieńczone zostaje skutecznym i celnym strzałem. W Pogoni widać zdenerwowanie. Dąży ona do poprawy wyniku, zwłaszcza atak zaczyna gwałtownie napierać. Lecz sędzonym mu było przeżyć jeszcze gorzkie chwile utraty dalszych dwóch bramek. Jedną z nich padła z przeboju Herbstreicha, druga była dziełem Sowiaka, który przytomnie doskoczył do wysuniętej mu przez Herbstreicha piłki. Ostatnie minuty nie przynoszą zmiany. Wynik 5:0 dla ŁKS. jest utrzymany.

Sędziował p. Brzeziński, myląc się kilka razy w ocenie spalonych, co zresztą nie miało znaczenia dla wyniku gry. Widzów 2.500.

Drugi dzień turnieju walk francuskich w cyrku sportowym

Drugi dzień turnieju walk francuskich ścignął do cyrku tłumy publiczności, która żywo oklaskiwała swych ulubieńców. W pierwszej parze walczyli świetny żydowski zapaśnik Krauser z brutalnym Budrusem. Od początku spotkania Burdus walczy brutalnie, na co gallerja w żywy sposób reaguje. Niezrażony tem Krauser walczy niezwykle fair i demonstruje piękne chwytty. Oba zapaśnicy znajdują się często w niebezpiecznych sytuacjach. Mimo wysiłków walka przostaje nierozstrzygnięta.

Spotkanie Krotona z Bielewiczem było krótkie, ale bardzo ładne. Bielewicz przez swój piękny system walki zdążył zyskać ogólne uznanie widzów, a szczególnie pań. Przeważał on cały czas nad Krotone, którego kładzie na łopatki w 4 minucie klasycznym przerzutem przez głowę.

Żywą reakcję galerji wywołała walka doskonałego technika Szczerbińskiego z silniejszym fizycznie i brutalnie walczącym Gromowem. Gromow walczy, jak Budrus i Ka-

wan, brutalnie i stosuje często krwawoty. Pod koniec drugiej rundy zakłada on Szczerbińskiemu podwójnego nelsona, w którym trzyma Warszawianina cztery minuty. Jednak Szczerbińskiemu udaje się wkońcu zerwać morderczy chwyt. Walka nierozstrzygnięta.

Karlewski jedynie w pierwszych minutach był równorzędnym przeciwnikiem dla potężnego Kawana. W tym okresie przychodził często do atakowania, jednak pod koniec walki opuszczają go siły. Schwyty ny w podwójny nelson męczy się kilka minut, aby ulec nadludzkiej sile austrjaka w 17 minucie.

Grabowski ma już wyrobioną markę. Jest on groźnym konkurentem Pineckiego w zakładaniu nelsona. Ujbo nie miał nic do powiedzenia i został pokonany przez śląskiego olbrzyma już w trzeciej minucie.

Dziś walczą: Grabowski — Kawan, Kroton — Krauser, Budrus — Ujbo, Szczerbiński — Bielewicz i Karlewski — Garkowienko.

„PALACE”
Początek o 4-ej
Na pierwszy seans miejsca
po 54 g. i 75 gr.

OSTATNIE DNI!
Ceny niższe!
0.75 gr., 1⁰⁹ i 1⁶⁵

Wielki film sowiecki, wytwórni „Sowkino” Moskwa
BURLAK ARTEM
Nadprogram: Pierwsza sowiecka komedia dźwiękowa
ULICA WPOPRZEK

Słynny reżyser PAWEŁ STEIN

ma zaszczyt zaprezentować dawno niewidzianą ulubienicę publiczności naszą rodzaczkę

Pole Negri

w swej najnowszej i najlepszej kreacji w superfilmie dźwiękowym

Na rozkaz kobiety

Wkrótce oszołomi i olśni całą Łódź!!!

Zwycięski pochód WKS. i SKS.

Rekordowa porażka Makabi. - Widzew pnie się w górę. - Załamanie drużyny Turystów

Dla dalszego przebiegu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A-klasy dzień wczorajszy miał zasadnicze znaczenie. Zapadły wyniki, ważkie. Narazie nie widzimy ich skutków, lecz przejawia się one w całej rozciągłości w najbliższym już czasie.

Do rzędu tych wyników zaliczyć trzeba rezultat meczu Turystów z WKS. Przegrali Turyści i dziś na czele tabeli kroczy WKS, pozbywszy się groźnego rywala. Wczorajsza przegrana może drogo kosztować Turystów. W takich wypadkach załamanie drużyny jest prawie nieuniknione i mogą nastąpić dalsze niepowodzenia. Kto wie, czy Turyści zdobędą się na tyle hartu, by zapoczątkowane dzieło doprowadzić do końca szczęśliwie.

Drugim ważnym momentem jest nowy sukces drużyny Strzeleckiego Klubu Sport. Rozprawiła się ona z rezerwą ŁKS i zakwalifikowała się na drugie miejsce tabeli, a wręcz przed Turystami, mając doskonały stosunek bramek. SKS jest tylko o dwa punkty gorszy, a różnicę tę przyjdzie mu łatwo nadrobić, ponie waż drużyna zdradza bardzo dobrą formę. Nie będziemy przesadni jeśli nazwiemy ją najpoważniejszym w danej chwili kandydatem do tytułu mistrza Łodzi.

Z innych wyników zdumiewa wy sokie zwycięstwo Wimy nad Makabi, graniczące niemal z pogromem benjaminka A-klasy. Już dziś wtoczonym jest, że Makabi nie wytrzyma trudów ciężkich spotkań mistrzowskich i padnie ofiarą eliminacji. Widzew poprawił się nieco, wygrywając z Hakoahem, w związku z czym sytuacja ŁTSG staje się niewesoła. Z przytoczonych poniżej cyfr tabeli zwraca uwagę dorobek Hakoahu. Na 7 gier Hakoah zdobył 7 punktów, a stosunek bramek ma 9:9.

TABELA MISTRZOSTW A-KLASY

1. WKS	12	7	15:4
2. SKS	10	7	17:5
3. Turyści	10	7	11:6
4. ŁKS Ib	8	8	9:10
5. Hakoah	7	7	9:
6. Widzew	6	6	4:9
7. ŁTSG	4	7	8:14
8. Wima	3	6	13:14
9. Makabi	2	7	8:23

Ciekawe, iż tylko trzy drużyny mają dodatni stosunek bramek, kosztem, rozumie się, pozostałych. Hakoah wywalczył sobie remis, a przedostatnia w tabeli Wima ma

przewagę w straconych tylko o jedną bramkę.

WIDZEW — HAKOAH 1:0 (0:0)
Hakoah był zespołem lepszym technicznie i miał więcej z gry. Pierwsza połowa minęła bezbramkowo. W drugiej połowie w 35 min. silny strzał prawoskrzydłowego Widzewa, bramkarz Hakoahu, Rappoport, wypuścił z rąk i nadbiegający Wróbel umieścił piłkę w siatce. Sędziował p. Wardęszkiewicz. Przemecz rezerw 1:1.

WIMA — MAKABI 9:2 (4:0)
Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Wimy mecz o mistrzostwo między Makabi i Wimą zakończył się wysokim zwycięstwem Wimy, która grała doskonale i dzięki ambicji swych zawodników miała znacznie więcej z gry. Makabi grała naogół chaotycznie. Nie dopisały tyły, zwłaszcza zaś bramkarz.

W pierwszej połowie Wima uzyskała prowadzenie 4:0, zaś po przerwie nadal przeważa i ustala końcowy wynik zawodów na 9:2. Bogatym łupem bramkowym w zespoły zwycięzcy podzielili się: Uptas (4 bramki), Lenart i Kowalewski (po 2) i Boleń 1. Sędzia p. Piotrowski. Przedmecz rezerw 2:0 dla Wimy.

WKS — TURYSKI 2:0 (1:0)
Walka o prowadzenie w tabeli między najgroźniejszymi rywalami do tytułu mistrza kl. A. zakończyła się zwycięstwem WKS, który grał z wielką werwą. Turyści do brzy technicznie mieli dłuższe okresy przewagi, której jednakże nie mogli pod bramką wykorzystać głównie dzięki doskonałej grze bramkarza Pisarskiego. WKS natomiast pod bramką grał skutecznie i uzyskał w obu połowach meczu po bramce przez Stolarskiego. Osta-

teczny wynik 2:0, zapewnił wojskowym prowadzenie w tabeli na dłuższy okres czasu, kwalifikując ich jednocześnie na mistrza pierwszej rundy rozgrywek. Sędziował p. Siępień. Widzów 1.500 osób.

SKS — ŁKS Ib 2:0 (1:0)

Gra obu zespołów stała na wysokim poziomie. Obie drużyny wykazały ambicję i duży ciąg na bramkę, tak że piłka przenosiła się szybko z jednej strony boiska na drugą. W ostatniej minucie pierwszej połowy SKS uzyskał prowadzenie przez Czerskiego.

Po zmianie pół ŁKS częściej naciera, jednak kilkakrotnie atak jego zaprzępaszcza stuprocentowe sytuacje. SKS-owi udaje się podobnie jak i w pierwszej połowie uzyskać drugą bramkę w ostatniej minucie gry przez Antczaka. Sędziował p. Rettig.

Woźniakiewicz zrewanżował się Cyranowi

Mecz bokserski Skody (Warszawa) z Union-Touringiem

Zawody pięściarskie w Helenowie zgromadziły tysięczny zastęp widzów. Jak widać, drużyna Skody cieszy się u nas wzięciem. Nie dziwnego, ma w swych szeregach czterech najlepszych pięściarzy łódzkich i dwóch mistrzów. Impreza była udana, interesująca, a niektóre walki na wysokim poziomie. Jednym słowem zawodnicy dopisali, natomiast zawiedli sędziowie, wydając niezbyt trafne rozstrzygnięcia. Jeszcze gorsze, bo nie pozabawione stronniczości było sędziowanie ringowe. Zwróciła nawet na to uwagę widownia, domagając się zmiany sędziego w ringu. Obeszło się jednak bez poważniejsz. incydentu, dzięki wyrozumiałości widzów.

Union - Touring wystawił drużynę mocno uzupełnioną zawodnikami mi innych klubów. Własnych dał przeciwko Skodzie tylko czterech. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Miller (S) — Bicer II. Łódzianin walczył początkowo defenzywnie i dobrze wykorzystuje błędy w ataku przeciwnika. Stopniowo Miller poprawia się i uznanie go za pokonanego pole-

gać musi na jakimś nieporozumieniu.

W kugociej Kukielfo (S) dosko nale kryje, to też Bicerowi I nie udaje się ani jeden cios, chyba ten, który musi być oceniony jako faul. A było ich bez liku. To też i tu decyzja sędziów, uznająca walkę za nierozstrzygniętą wywołuje drwiny publiczności.

W piórkowej bardzo ładną walkę dali Woźniakiewicz (Geyer) i Cyranek (S). Woźniakiewicz nie dopuszcza do zwarcia, prowadzi w zywem tempie i ładnie punktuje, mając przewagę w dwóch rundach. W ostatnim starciu Cyran idzie „na całego”, chwilowo przeważa lecz poczęstowany kilkoma podbródkowami kończy walkę groggy. Skończył się Cyran, a przed popularnym „Morykiem” droga do kariery, po wczorajszej walce, stoi otworem.

W lekkiej Matuszewski (S) znacznie gorzej techniką nad Frankiem i prowadzi przez dwie rundy. W ostatniej słabnie nieco i remisuje.

W drugiej parze walczyli Bąkowski z Klimczakiem. Miała ona dramatyczny przebieg. Prowadzi Klimczak ładnie punktując, lecz w drugiej rundzie nadziewa się na cios, przez co słabnie. Inicjatywę na jakiś czas ujął Bąkowski. W trzeciej rundzie zażarty Bąkowski z rozbitem okiem nie ustępuje. Siły przeciwników były równe, słusznym więc byłoby uznać walkę za nierozgraną. Klimczak musi się pogodzić z losem zgotowanym mu przez sędziów, którzy orzekli, że prze-

grał. Jakkolwiek widzieliśmy Klimczaka w daleko lepszej formie, ta decyzja wydaje się mało trafna.

W wadze półśredniej Seweryniak przez trzy rundy obrabiał Baranowskiego jak chciał. Należało przerwać walkę i ogłosić jego zwycięstwo przez t. k. o., gdyż dalsze kontynuowanie jej mogło być niebezpieczne dla zdrowia Baranowskiego.

W wadze średniej Pisarski w pierwszych dwóch rundach dał Koncert boks. Lipiec, jako groźniejszy przeciwnik, nie istniał. Proste Pisarskiego, doprowadzone do kunsztu na poziomie europejskim, dezorientowały Lipca. Pisarski sposobem walki przypominającym słynnego bawarczyka Schleinkofera, a trochę Chmielewskiego. Dopiero w ostatniej rundzie udał się jeden cios Lipcowi, dzięki któremu bezustanna ofensywa gościa została na chwilę przerwana. Lecz już pod koniec rundy Pisarski znów był panem sytuacji. Wygrał wysoko na punkty.

W półciężkiej Antczak okazał się bardzo miłym bokserem. Powalony jednym ciosem w szczękę utracił wszystko co początkowo nadrobił i walki nierozstrzygnął. Zaznaczyć należy, że Kłodas był bez treningu.

W wadze ciężkiej 6-rundową walkę stoczył Stibbe, występujący w barwach Skody, z Wocką. Tym razem był to prawdziwy boks. Przewagę miał Wocka, który, o dziwo, zdradza pewne postępy. Trafił częściej i był agresywniejszy. Jemu należało się też zwycięstwo. Lecz co miał zrobić skoro sędziowie orzekli remis? Pocięchą dla niego niech będą docinki publiczności pod adresem sędziów.

Nad program walczył Kosiński (ŁKS) z Schönem (U-T). Obydwaj są jeszcze surowi i postępowanie nie wykazali. Walka nierozstrzygnięta.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).
- 16.40 Odczyt pt. „O nadzorze państwowym nad kartelami”.
- 17.00 Koncert solistów.
- 18.00 Muzyka lekka i taneczna.
- 19.20 Komunikat izby przemysłu i handlowej w Łodzi.
- 19.30 „Na widnokręgu”.
- 20.00 Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie. Akademia za łobna ku czci ś. p. ministra Ignacego Boernera.
- 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 22.10 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego.
- 22.00 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Wiedeń (516)
 - 19.25 Opera Verdiego „Macbeth” Bruksela (337)
 - 20.00 Utwory Mozarta (Symfonia D-dur, Serenada, „Les petits riens”). Londyn (356)
 - 20.55 Opera Verdiego „Aida” (2 akt).
 - 21.45 Utwory fortepianowe Szopena, Rachmaninowa i Brahmsa. Szkocja (376)
 - 20.00 Kwartety smyczkowe. Haydna D-dur i Beethovena C-dur Paryż (1724)
 - 21.45 Symfonia V Beethovena i fragmenty z „Romea i Julii” Berlioza.
 - Strassburg (345)
 - 21.30 Operetka Offenbacha „Les Perichole”.
 - Oslo (1083)
 - 20.00 Koncert solistów (skrzypce, flet, fortepian).
 - Budapeszt (350)
 - 20.30 Oratorium Haydna „Cztery pory roku”.

Teatr „SCALA”

Dziś, o godz. 9 wiecz. poraz 33-letnie Popularne przedstawienie. Ceny od 60 gr.—2.20 M. Winder prezentuje smakomite gwiazdy amerykańskie



Lucy i Misze

GERMAN

w sztuce p. t. **MATKA I TEŚCIOWA** W czwartek, dn. 25-go maja o godz. 12 w południe Wielka Sensacja o okazji „Dnia Matki”

Wkrótce! Premjera!

Wygrane obrazy na „Jarmarku sztuki” w „Ziemiańskiej”

W dniu wczorajszym zostało wylosowanych na „Jarmarku sztuki” w „Ziemiańskiej” 6 obrazów: Strzebińskiego, Górewicza, Krauzego, Poduszki, Finkelsteina i Trębacza. Wygrane padły na numery: 595, 459, 473, 110, 228. Dalsze wylosowania obrazów zrzeszenia artystów -plastyków w Łodzi odbywać się będą do końca wystawy.

„CASINO”

Pocz. 4.15

DZIŚ NIEODWOŁALNIE PORAZ OSTATNII

MŁODZIEŻ SZKOLNA ZA 54 gr. KUPONAMI I BEZ PO

SYN DŻUNGLI

Dla starszych ceny niższe!

MONACO — KRAKÓW 6:0.

Mecz Monaco — Kraków rozegrany przez gości w Krakowie przed meczem z Polską zakończył się zwycięstwem Monaco w stosunku 6:0.

Nowy rozkład jazdy obowiązuje od dnia 15 maja 1933 roku

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

1.00 do Kozłówek (bezp. do Zakopanego).
 1.20 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
 7.15 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
 8.05 do Andrzejowa.
 8.35 do Kozłówek (kursuje w nie dzielę i święta do 11. IX 1933 r.)
 9.35 do Kozłówek (kursujący w niedzielę i święta do 11. IX 1933 r.)
 10.25 do Kozłówek z połączeniem z pociągami pospiesznymi na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
 18.00 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
 14.20 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
 15.30 do Kozłówek.
 16.30 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
 17.40 do Kozłówek z połączeniem do Katowic.
 18.40 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
 19.30 do Warszawy przez Kozłowski, bezpośredni.
 19.55 do Kozłówek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
 20.55 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
 21.40 do Kozłówek bezp. wagony do Krynicy, Bielska.
 22.50 do Kozłówek z połączeniem na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0.28 z Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą)
 5.05 z Kozłówek, bezp. z Krynicy, Bielska i Zwardonia.
 6.10 z Kozłówek.
 7.00 z Kozłówek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezp. bezpośrednie wagony z Zakopanego).
 7.30 z Kozłówek (pociąg roboczy).
 7.55 z Kozłówek.
 8.14 z Kozłówek (w dni robocze).
 8.42 z Widzewa.

9.45 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
 12.12 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Tomaszowem)
 14.35 z Kozłówek (połączenie z Warszawą).
 16.05 z Warszawy (bezpośredni przez Kozłowski).
 19.37 z Kozłówek (połączenie z Warszawą).
 20.32 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, i Katowicami).
 21.25 z Kozłówek w dni świąteczne.
 22.01 z Kozłówek w dni świąteczne.
 22.34 bezpośredni z Kozłówek (połączenie z Krakowem i Katowicami).
 23.00 ze Skarżyska bezpośredni.
 23.34 z Warszawy.

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0.15 do Kozłówek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
 1.20 do Poznania, Płocka i Ciechocinka przez Kutno.
 1.20 do Gdańska i Gdyni.
 1.20 do Kutna.
 2.03 do Krotoszyna (połączenie z Wrocławiem).
 4.36 do Warszawy.
 6.05 do Głowna w dni przedświąteczne i poświęczone.
 7.28 do Warszawy.
 8.03 do Kozłówek przez Widzew (połączenie z Tomaszowem, Katowicami, Krakowem).
 8.30 do Zduńskiej Woli.
 9.00 do Gdańska i Gdyni.
 9.00 do Kutna, Poznania, Ciechocinka.
 9.38 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Herby i Berlin.
 10.00 do Głowna w dni świąteczne.
 12.42 do Poznania przez Kalisz.
 13.12 do Warszawy.
 12.50 do Torunia.
 12.53 do Poznania.
 12.58 do Gdańska i Gdyni.
 12.57 bezpośredni do Ciechocinka.
 14.10 do Zduńskiej Woli.
 14.15 do Helu bezpośredni w dni

święteczne.
 16.07 do Poznania przez Ostrow.
 16.33 do Gdańska i Gdyni.
 16.33 do Kutna.
 16.33 do Płocka i Poznania.
 16.38 do Warszawy.
 18.00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
 19.35 do Ostrowia pozn.
 19.56 do Warszawy.
 20.08 do Lwowa i Truskawca bezpośredni.
 21.25 do Torunia.
 21.25 do Poznania połączenie z Berlinem.
 21.25 bezpośredni do Gdyni.
 21.25 do Kutna i Ciechocinka.
 22.08 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kalskiej przychodzą:

1.15 z Widzewa (połączenie z Warszawy i Tomaszowa).
 1.51 z Warszawy i Głowna.
 4.24 z Ostrowia i Wrocławia.
 5.05 z Poznania przez Kutno.
 7.26 z Poznania przez Kalisz i Berlina.
 7.26 z Łowicza.
 7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
 7.55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni z Płocka.
 7.55 z Kutna.
 8.46 ze Lwowa i Truskawca bezpośredni.
 9.25 z Warszawy.
 12.28 z Warszawy i Głowna.
 12.15 z Poznania przez Kalisz.
 13.39 z Kutna.
 13.39 z Bydgoszczy.
 14.25 z Głowna w dni świąteczne
 14.37 ze Zduńskiej Woli.
 15.57 z Warszawy.
 16.10 z Ostrowia.
 18.56 z Kozłówek, Krakowa, Katowic i Skarżyska.
 19.45 z Ostrowia i Berlina.
 19.54 z Kutna.
 19.54 z Bydgoszczy.
 19.54 z Ostrowia.
 21.20 z Częstochowy przez Zduńską Wolę
 21.20 z Łasku (sezonowy: w piątek, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
 21.58 z Warszawy i Głowna.
 23.05 z Torunia, Bydgoszczy i Ciechocinka.

W najbliższych dniach

„GŁOS PORANNY”

rozpoczyna druk

sensacyjnej filmo-powieści p. t.

„CZARCI MŁYN”

pióra utalentowanego, nawskroś oryginalnego, młodego romansopisarza

Szymona Bogdanowicza

Frapująca treść

i w zawrotnym tempie

tocząca się akcja

przykuja uwagę czytelnika.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wydrzeżyć się bezwzględnie! Wydrzeżyć się bezwzględnie!

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzusne.



Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg

PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Zarząd Łódzki Żydowsk. Stowarz. niesienia pomocy Polakom i Niemowlotom przy ul. D-ra S. Sterlinga (N. Targowa) 13

zawiadamia, iż w niedzielę, dnia 4 czerwca b. r. o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w lokalu T-wa w 1-szym terminie, a w razie nie przybycia ilości esłonków T-wa wymaganej przez statut w 2-gim term. w niedzielę, dnia 11/6 b. r. o godz. 11-ej przed poł. bez względu na ilości esłonków

Doroczne Ogólne Zebranie

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Działalność Instytucji, Sprawozdanie o przychodzie i rozchodzie, Przedstawienie bilansu, oraz odsytnie protokołu Komisji rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1933/34, 5) Wybór członków Zarządu i Komisji rewiz., 6) Wolne wnioski.

Komfortowe mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Gdańskiej 77-a od zaraz do wynajęcia. Bez podatku lokalowego.

Wiadomość telef. 136-88 lub. 134-07

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności

„Chabomlek” i „Oranżadę”

poleca

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Źródło”

Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

KUPUJCIE Z 1-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Łóżek metalowych

Wytymarzek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 133-61, w podwórzu.

TEATR „SCALA” Wielki Poranek Tańca Artystycznego SZKOŁY Haliny Krukowskiej

Niedziela, 28. 5. godz. 11.30 rano
Bilety do nabycia w Cukierni „Ziemlańska” w g. 11.30—1.30 i 5—7 w. w dniu występu w „Scali”

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fljalko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

UMEBLOWANE pokoje z wygodami do wynajęcia, również na dni dla przyjezdnych. Sienkiewicza 48 m, 7 tel. 186-35.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firmowe 100%. Za cał. tabelaryczne lub faxtas, dodatek 50%. Ogł. drukow. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.